

# Reformatorski rozwój lwowskiej prasy w II połowie XIX wieku na przykładzie dokonań dziennikarsko-wydawniczych Władysława Łozińskiego

KATARZYNA DRĄG

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

## Streszczenie

W artykule przypomniana jest sylwetka i dorobek Władysława Łozińskiego w kontekście jego dokonań marginalnie opisanych w literaturze przedmiotu. Twórczość Władysława Łozińskiego nie sprowadza się wyłącznie do najbardziej znanych dzieł literackich oraz rozpraw z zakresu historii estetyki i sztuki. Łoziński był także odnoszącym sukces wydawcą, celnym wyrazicielem dylematów dziennikarskich, a przede wszystkim, długoletnim redaktorem naczelnym „Gazety Lwowskiej”. W artykule przywołane zostały trzy kierunki jego działalności związane z rozwojem prasy i przeobrażeniami dziennikarstwa, zachodzącymi w II połowie XIX wieku. Szczególny akcent został położony na dorobek reformatorski Łozińskiego, który zdołał w zaborczych warunkach z gazety urzędowej stworzyć ważny na rynku lwowskiej prasy polskiej organ. Podstawą artykułu są badania przeprowadzone na dokumentach archiwalnych, prasie ukazującej się w latach 1863–1900, pamiętnikach i opracowaniach historycznych.

Słowa–klucze: reforma prasy w XIX wieku, dziennikarstwo lwowskie w XIX wieku, prasa polska w Galicji, Gazeta Lwowska, Władysław Łoziński

## Abstract

***The reformative development of the Lviv press in the second half of the nineteenth century on the example of journalistic and publishing achievements of Władysław Łoziński***

The article recalls the figure and output of Władysław Łoziński in the context of his achievements, which are marginally described in the literature. The work of Władysław Łoziński was not limited only to the most famous literary works and treatises on the history of aesthetics and art history. Łoziński was also a successful publisher, an accurate exponent of journalistic dilemmas, and above all, a long-time editor-in-chief of *Gazeta Lwowska*. The text mentions three fields of his activity related to the development of the press and the transformations of journalism that took place in the second half of the 19th century. A special emphasis was placed on the achievements of the reforms of Łoziński, who managed to create an important organ in the Polish press in Lviv from an official newspaper under the partition of Poland. The article is based on the study of archival documents, press, diaries and historical studies.

*Keywords: reform of press in the 19<sup>th</sup> century, journalism in Lviv in the 19<sup>th</sup> century, Polish press in Galicia, Gazeta Lwowska, Władysław Łoziński*

## I. LUDZIE PRASY LWOWSKIEJ II POŁOWY XIX WIEKU

Władysław Łoziński<sup>1</sup> to ważna, a jednocześnie kontrowersyjna, nietuzinkowa, a także zapomniana, postać lwowskiego środowiska naukowego, literackiego, dziennikarskiego i wydawniczego. Szczególnie interesujący w jego biografii jest czas, w którym podjął współpracę z „Gazetą Lwowską”, przyjmując stanowisko redaktora naczelnego (1873–1883). Skąd wyjątkowość tego epizodu w działalności Władysława Łozińskiego? „Gazeta Lwowska”, była organem urzędowym władzy zaborczej. W czasie objęcia przez Łozińskiego fotela redakcyjnego miała już kilkudziesięcioletnią historię. Na czas redaktorstwa autora *Opowiadań Imć Pana Wita Narwoja*, przypadła jednak reforma pisma przeprowadzona na niespotykaną wcześniej skalę. Łoziński na pewnym etapie życia porzucił pracę dziennikarską, skupiając się wyłącznie na badaniach naukowych, ale wprowadzenie „Gazety Lwowskiej”, na nowe tory pozostało jego wielką zasługą.

Reforma Łozińskiego jest tym bardziej warta przypomnienia, iż zachodziła w niekorzystnych warunkach cenzury zaborczej w tytule, niepodlegającym z łatwością procesom typowym dla prasy masowej w XIX stuleciu, pozostającym gazetą urzędową wydawaną w Galicji, kraju wchodzącym w skład imperium habsburskiego. Mariaż nowoczesności i polskości „Gazety Lwowskiej” z jej urzędowym i wiedeńskim charakterem był zjawiskiem nietypowym. Józef Ignacy Kraszewski, jeden z największych autorytetów prasoznawczych XIX wieku, w takich słowach opisał ten stan rzeczy: „Szczególnym powodzeniem fenomenalnym cieszy się rządowa «Gazeta Lwowska» pod redakcją p. Łozińskiego, która ma podobno sama tytułu abonentów, ile oba razem wzięte dzienniki: «Gazeta Narodowa» i «Dziennik Polski». Bezprzykładny to fakt – ale w tej chwili dający dużo do myślenia”<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> Informacje biograficzne zob.: A. Knot, *Łoziński Władysław*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 18, Wrocław – Warszawa – Kraków 1973, s. 460–463.

<sup>2</sup> J. I. Kraszewski, *Listy z zakątka*, „Biesiada Literacka” 1880, nr 256, s. 343.

„Gazeta Lwowska” została założona w roku 1811. Pierwszy numer ukazał się 2 IV, wraz z dodatkiem. Pismo odznaczało się dwuszpaltowym układem treści, małym formatem, miało więc wygląd typowy dla prasy początku XIX stulecia. Wiadomości przedstawiane w gazecie nie były aktualne, pochodziły z różnych stron Europy i były oznaczone datami, co wskazywało, że korespondencje spływały do redakcji przez kilka tygodni przed wydaniem określonego numeru. Pierwszy dodatek do „Gazety Lwowskiej” traktował o złożach mineralnych Krynicy, a na ostatnich stronach znajdowały się ogłoszenia urzędowe w języku niemieckim i polskim. Zapewne redaktorzy pierwszego numeru „Gazety Lwowskiej” nie mieli świadomości, że rozpoczynają ponad stuletnią historię pisma, a polscy odbiorcy nie spodziewali się, że po wielu burzliwych dziesięcioleciach, wypełnionych politycznymi, społecznymi i gospodarczymi sporami w stopce tytułowej tego organu znajdzie się polski orzeł w koronie.

Pierwszy etap istnienia „Gazety Lwowskiej” zakończył się w okresie Wiosny Ludów. Od wydarzeń rewolucyjnych 1848 roku rozpoczyna się nowa era prasy galicyjskiej, wpisująca się w rozwój prasy nowoczesnej. Nadzieje 1848 roku zostały szybko spacyfikowane, lata 50. XIX wieku były trudnym, nacechowanym porewolucyjnymi represjami okresem dziejów polskiej prasy w Galicji. Potencjał, który dał o sobie znać w okresie rewolucyjnym, powrócił jednak ze zdwojoną siłą w latach 60., gdy konstituowały się zmiany polityczne, administracyjne i społeczne związane z tzw. autonomią galicyjską. Kilka lat po wprowadzeniu rozwiązań autonomicznych, w 1873 roku, Łoziński został redaktorem „Gazety Lwowskiej”.

W Galicji trzy tytuły z dłuższą historią wydawniczą wkroczyły w erę autonomii. Obok „Gazety Lwowskiej” były to: również lokalna „Gazeta Narodowa” (z charyzmatycznym redaktorem Janem Dobrzańskim) i krakowski „Czas”. Tytuły te tworzyły przez pewien okres galicyjski korpus prasowy. W tym zestawieniu „Gazeta Lwowska” miała zdecydowanie najniższe notowania, była redagowana niezgodnie z zasadami nowoczesnego dziennikarstwa, w sposób tradycyjny, dla odbiorców

nieatrakcyjny. W związku z tym nie mogła liczyć na zainteresowanie czytelników. Trafnie stan „Gazety Lwowskiej” scharakteryzował Jerzy Myśliński, pisząc: „Do roku 1873, a więc do objęcia redakcji [...] przez Władysława Łozińskiego wiodła ona żywot wąły. W roku 1866 miała 235 prenumeratorów (wersja niemiecka – 107). Dziennik nie miał debiutu w Królestwie Polskim do 1875 roku”<sup>3</sup>.

Decyzję o zaproszeniu Łozińskiego do współpracy z „Gazetą Lwowską” podjął Agenor Gołuchowski, który w tym czasie sprawował stanowisko gubernatora Galicji po raz trzeci. Brzemienna w skutkach decyzja tego konserwatywnego polityka została w interesujący i satyryczny sposób opisana przez lwowskiego dziennikarza Stanisława Wasylewskiego w pamiętnikach, które spisywał jako młody adept pióra pracujący w dziale katalogów Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Miał tam możliwość obserwowania ważnych postaci z lwowskiego świata kultury. W następujących słowach opisał spotkanie z Łozińskim, przy okazji, wskazywał na jego dokonania: „A mnie aż korci, aby z tym panem nerwowo–grzecznym porozmawiać. Mowy nie ma naturalnie. [...]. Chciałbym usłyszeć, co powie o swoich kilku osiągnięciach. Jedno z nich kapitalne, zupełnie rewelacyjne, nie wiem, czy w ogóle mające odpowiednik w dziejach pisarstwa polskiego. Pewnego dnia wielkorządcą Królestwa Galicji i Lodomerii, Agenor Gołuchowski, zasnawszy po obiedzie nad lekturą urzędowej «Gazety Lwowskiej» obudził się z bólem głowy, wywołanym przez drętwą i śmieszna, stęchłą polszczyznę tego pisma, ośmieszającą raczej c. k. rząd wiedeński, który stawiał właśnie pierwsze niepewne kroki w dziedzinie autonomii Galicji. Wieczorem do poduszki przeczytał pan namiestnik świeżo wyszłe *Opowiadania Imci Pana Wita Narwoja*, a nazajutrz rano cisnął piorunem w zdumiałe biurka swoich hofratów: mianował redaktorem urzędowej «Gazety

---

<sup>3</sup> J. Myśliński, *Prasa polska w Galicji w dobie autonomicznej (1867–1918)*, [w:] *Prasa Polska w latach 1864–1918*, red. J. Łojek, Warszawa 1976, s. 121.

Lwowskiej» łachudrę–literata, który miał tylko jedną, wcale na tym wysokim urzędzie niewymagającą kwalifikację: umiał pisać”<sup>4</sup>.

Powyższą sugestywną i przerysowaną charakterystykę można sprowadzić do dwóch wniosków: to Gołuchowski zdecydował, że „Gazeta Lwowska” potrzebuje nowego ducha i poczytny wówczas pisarz lwowski powinien przyjąć ofertę pracy dla organu urzędowego. Gołuchowski znał Łozińskiego wcześniej, nie tylko z twórczości literackiej, ale także jako współpracownika „Przewodnika Naukowego i Literackiego”. Autor cenionych powieści historycznych był z góry „upatrzonym” kandydatem na fotel redaktora „Gazety Lwowskiej”.

Wejście Łozińskiego w środowisko literacko–dziennikarskie stolicy Galicji odbyło się dekadę wcześniej. Początkowo podążał ścieżkami wyznaczonymi przez bardziej znanego, zmarłego tragicznie brata Walerego. Był więc na początku lat 70. osobą rozpoznawalną i mogącą pochwalić się sporym dorobkiem w kilku dziedzinach piśmiennictwa. Profesjonalną działalność dziennikarską rozpoczął w roku 1863 od współpracy z „Gońcem”. W tym czasie wytoczono Łozińskiemu proces powiązany z konfiskatą numeru, w którym młody dziennikarz przedrukował treści propolskie i antyzaborcze z tytułu zagranicznego. Ostatecznie postępowanie umorzono. Niemal równoległe Łoziński podjął współpracę z pismami „Dzwonek” i „Przyjaciół Dzieci”, wchodząc z krąg prasy dla ludu. Doraźnie publikował też w innych tytułach lwowskich, np. „Gazecie Narodowej” i „Haśle”, a także pozagalicyjskich, np. wiedeńskim „Wanderer”, czy warszawskim „Opiekunie Domowym”.

Znaczące w karierze dziennikarskiej Łozińskiego było objęcie redakcji „Dziennika Literackiego” w roku 1867. Nowy redaktor wprowadził kilka ważnych reform: poszerzył grono współpracowników, zadbał o szatę graficzną pisma, zaingerował w objętość i tematykę poszczególnych działów, położył nacisk na teksty

---

<sup>4</sup> S. Wasylewski, *Niezapisany stan służby*, Wrocław 1957, s. 47–48.

literackie oraz krytykę teatralną<sup>5</sup>. Ponieważ „Dziennik Literacki” nie był wydawnictwem o charakterze politycznym Łoziński w swej pracy redakcyjnej nie był zmuszony do mierzenia się z opresją zaborczą. Zupełnie inaczej ta kwestia przedstawiała się w przypadku „Gazety Lwowskiej”, ale to wyzwanie było jeszcze przez młodym publicystą.

Rita Majkowska pozytywnie oceniła działania Łozińskiego dla „Dziennika Literackiego”: „Można bezstronnie stwierdzić, że z pierwszego postawionego sobie zadania, jakim było podniesienie poziomu «Dziennika Literackiego», wywiązał się Łoziński bez zarzutu”<sup>6</sup>. Starania redaktora i osiągnięcia w zakresie unowocześnienia i uatrakcyjnienia „Dziennika Literackiego” nie przełożyły się jednak na wzrost liczby prenumeratorów i sukces finansowy. Właściciel pisma doszedł do wniosku, że tytuł ten, mimo wysokiego poziomu, nie trafia w gusta czytelnicze lwowskiej społeczności. Ostatni numer „Dziennika Literackiego” ukazał się w 1870 roku. Dla Łozińskiego okres pracy w redakcji tego pisma był z pewnością szkołą redaktorską i okazją do zbierania doświadczeń, dał możliwość wyrażenia sądów na temat ruchu umysłowego Galicji, a także umożliwił nawiązywanie kontaktów z literatami i dziennikarzami.

## II. WŁADYSŁAW ŁOZIŃSKI JAKO REFORMATÓR „GAZETY LWOWSKIEJ”

W tomie jubileuszowym *Stulecie Gazety Lwowskiej* rolę Łozińskiego w reformie tytułu opisano w superlatywach. Poprzedźmy analizę jego reformy tą pochwałą, mając pełną świadomość jej przeznaczenia: „«Gazetę» do treści i formy wzniosł na wyżynę – przedtem niebywałą – że w oddziaływaniu jej na społeczeństwo doszedł do szczytu powodzenia, że dla dalszego istnienia pisma zdobył środki materialne – zasobne. Jako hasło swoje w zawodzie redaktorskim postawiwszy uczynienie «Gazety» taką, aby «każdy woźny urzędowy, który będzie ją czytał, czuł się

<sup>5</sup> Por. R. Majkowska, *Młodość i początki działalności literackiej Władysława Łozińskiego 1843–1870*, „Pamiętnik Literacki” 1970, nr 61, s. 186–187.

<sup>6</sup> Tamże, s. 189.

obywatelem kraju i Polakiem», nie tylko utrwalił jej charakter jako dziennika politycznego polskiego, ale nadto, ze stanowiska osnowy rzecz biorąc, przetworzył «Gazetę» na pismo codzienne polskie, w całym, a doskonałym tego słowa znaczeniu odpowiadające postulatом dziennikarstwa nowożytnego. Zabiegom i talentowi Łozińskiego, jego zdolności organizacyjnej i skupiającej w jedno ognisko pióra dzielne, należy zawdzięczyć, że oparłszy się na pewnych zdobyczach swych poprzedników i wzmógłszy ich zasobność, wycisnął na «Gazecie Lwowskiej» niezaprzeczalnie świetne a własne już piętno kultury duchowej [...]. Stworzył dzieło na polu żurnalistyki polskiej – doskonałe”<sup>7</sup>.

Łoziński postawił przede wszystkim na skład osobowy. Zaprosił do współpracy nietuzinkowych ludzi pióra m.in. Henryka Sienkiewicza i Kazimierza Chłędowskiego. Wprowadzone przez niego zmiany personalne były widoczne na różnych szczeblach hierarchii redakcyjnej. W doborze współpracowników z grona literatów pomogły mu prywatne koneksje. Z czasem wzmocnił tzw. personel pomocniczy redakcji, m.in. korektorów, zapewniając im stałe zatrudnienie. Już na początku swego „redaktorowania” Łoziński zaingerował w pensje pracowników. Podniósł płace dziennikarzom i pracownikom redakcji. Poziom wynagrodzeń uzależniał od poczytności „Gazety Lwowskiej”. W związku z niebywałym wzrostem nakładów w kolejnych latach, skorzystali finansowo wszyscy współpracownicy, jak i sam redaktor. Łoziński miał świadomość, że gratyfikacja za pracę zwiększa motywację do jej wykonywania. Ponieważ chciał zachęcić do współpracy z gazetą wybitnych naukowców od razu postarał się o zwiększenie dotacji za felietony, upatrując w tej dziedzinie publicystki dźwignię dla całego pisma. Dbałość o zasoby utalentowanych pracowników i należyte wynagrodzenie za ich pracę, przyczyniły się do stworzenia dobrze działającego zespołu stałych i czasowych współpracowników

---

<sup>7</sup> W. Bruchnalski, *Słowo wstępne*, [w:] *Stulecie Gazety Lwowskiej 1811–1911*, t. 1, cz. 1, Lwów 1911, s. V.



pisma. „Łoziński też ucieleśnił bezcielesny dotąd ideał chudych literatów: pobieranie prawdziwych, gotówką wypłacanych honorariów”<sup>8</sup>.

Łoziński zaopatrzył redakcję w bibliotekę podręczną, zawierającą m. in. encyklopedie, biografie, herbarze. Dbając o dostęp do informacji prenumerował także liczne pisma „prócz niemieckich i austriackich, wielkie dzienniki Cesarstwa niemieckiego i francuskie, nie tylko polityczne, lecz również literackie, jak «Revue des deux mondes» itp”<sup>9</sup>. Sam będąc sumiennym, a może nawet skrupulatnym w pracy dziennikarskiej, zapewniał w ten sposób pracownikom redakcji łatwy dostęp do informacji historycznych, geograficznych, społecznych, a także bieżących wydarzeń z areny międzynarodowej.

Redakcja działała zgodnie z ogólnie ustalonym planem dnia. Praca rozpoczynała się o godzinie 07.00 rano, do godziny 10.00 powstawał artykuł wstępny, do godziny 12.00 pozostałe treści, pismo było wydawane o godzinie 15.00 (od roku 1876 o 16.00). Jednak to nie tylko administracyjne i organizacyjne zmiany wprowadzone przez Łozińskiego zaowocowały sukcesem „Gazety Lwowskiej”. Przyczyniła się do tego przede wszystkim zmiana szaty pisma – gruntowna reforma edytorsko-graficzna.

Od połowy 1873 roku „Gazeta Lwowska” zyskała nową formę. Powiększono format, wprowadzono podział tekstu na cztery kolumny, wybrano nowoczesne kroje czcionek. Układ tekstu na stronie i zastosowanie nowych czcionek wpłynęły korzystnie na komfort lektury gazety. Łoziński zadbał o podniesienie poziomu estetycznego „Gazety Lwowskiej”. Bardzo mocno zaangażował także w strukturę, wyznaczając stałe miejsca poszczególnym działom tytułu. Przy tej okazji zrewidował dotychczasowy układ treści i wprowadził na łamy „Gazety Lwowskiej” tematy do

---

<sup>8</sup> Ł. Charewiczowa, *Historiografia i miłośnictwo Lwowa*, Lwów 1938, s. 112.

<sup>9</sup> L. Finkel, *Historia Gazety Lwowskiej 1873–1883*, [w:] *Stulecie Gazety Lwowskiej 1811–1911*, t. 1, cz. 1: *Historia Gazety Lwowskiej 1811–1911 na tle czasopiśmiennictwa galicyjskiego 1773–1811*, red. W. Bruchnański, Lwów 1911, s. 211.

tamtej pory nieobecne. Zaproponował artykuł wstępny, uporządkował sprawy monarchii i sprawy krajowe w osobnych działach, zadbał o odcinek literacki i zainicjował felieton, który stał się atrakcją „Gazety Lwowskiej”. Na kolejnych stronach znalazło się miejsce dla spraw międzynarodowych, kroniki i notatek artystyczno-literackich, będących nowym działem gazety. Osobne miejsce było poświęcone sprawom gospodarki i handlu, a także doniesieniom pocztowym i telegraficznym. Nowy redaktor nie podporządkowywał publikowanych artykułów z góry ustalonej objętości gazety. W miarę potrzeby i rozwoju tytułu zwiększał ilość stron. Informacje z roku 1874 były bardzo optymistyczne: „Czysty dochód wzrasta ciągle, mimo że nie podwyższając prenumeraty, potroiliśmy przed rokiem objętość dziennika i rozszerzyli znacznie jego dodatek literacki, a wzrastać będzie dalej w miarę przybywania abonentów, których liczba dosłownie potroiła się w przeciągu ostatniego roku”<sup>10</sup>.

Redaktor naczelny „Gazety Lwowskiej” wiedział, że kluczem do sukcesu pisma są dobre, znane pióra, ciekawe felietony, ale przede wszystkim najświeższe wiadomości. O jego zrozumieniu roli dostępu do źródeł informacji świadczą dane liczbowe. Na przestrzeni 10 lat kierowania pismem przez Łozińskiego fundusze przeznaczane na telegrafy sukcesywnie wzrastały. W roku 1883 wydawano na ten cel ponad trzynastokrotnie więcej niż w roku 1873<sup>11</sup>. Korzystanie z telegraficznych przekazów, stały dostęp do zagranicznej prasy, wysyłanie korespondentów bezpośrednio na miejsce ważnych wydarzeń oraz sumienna sprawozdawczość sprawiały, że „Gazeta Lwowska” mogła szcycić się dobrym działem bieżących informacji, często stając się źródłem wiadomości dla innych galicyjskich redakcji prasowych.

O umiejętności docierania do źródeł paradoksalnie świadczył fakt, że niejednokrotnie

---

<sup>10</sup> Tamże, s. 212.

<sup>11</sup> Por. Tamże.

inne tytuły prasowe przedrukowywały informacje z „Gazety Lwowskiej”. „«Gazeta Narodowa», która codziennie przedrukowuje wszystkie nasze telegramy prywatne, zdecydowała się wskutek kilkakrotnych upominań naszych cytować «Gazetę Lwowską», ale półgębkiem i w ten sposób, że zacytował raz źródło przy najdrobniejszym i najmniej ważnym telegramie, uważała to za paszport dostateczny dla dalszych przedruków. W ostatnim numerze «Gazeta Narodowa» odstąpiła już i od tego zwyczaju, a wiadomości telegraficzne, przedrukowane w całości z «Gazety Lwowskiej», figurują jako jej oryginalna ostatnia poczta. Jak to wygodnie i jak tanio!”<sup>12</sup> – skarżono się w kronice „Gazety Lwowskiej” na działania kolegów z innych lwowskich redakcji.

Postawę Łozińskiego, jako redaktora i reformatora pisma w takich słowach scharakteryzował w swoich pamiętnikach Kazimierz Chłędowski: „Łoziński postanowił przede wszystkim [rozbudować – przyp. K.D.] część literacką «Gazety Lwowskiej» i w felietonie zamieszczać same rzeczy zajmujące, pełne różnaitości i co do formy będące o ile możności bez zarzutu. Zgromadził on też około «Gazety» całe grono literackich współpracowników, pomiędzy którymi prawie najpilniejszymi byli: dr Rolle z Kamieńca Podolskiego i ja. «Gazeta» zamieszczała mnóstwo rzeczy ciekawych i wzbudzała zazdrość i nienawiść miejscowego dziennikarstwa. Zrazu starano się przemilczeć wszystko, co się do jej rozwoju odnosiło, później napadano na Łozińskiego pod różnymi powodami, ale to wszystko nie szkodziło «Gazecie», która doszła około roku 1876 do 7 tys. abonentów, niebywałej dotąd cyfry w annałach galicyjskiego dziennikarstwa. Łoziński z nadzwyczajną sumiennością oddał się redakcyjnej pracy, zreformował przede wszystkim samą redakcję przybrał sobie pilnych i zdolnych ludzi do pomocy, sam czytał każdy artykuł, prowadził rewizję «Gazety» i nie przepuścił żadnego błędu, żadnej usterki”<sup>13</sup>.

<sup>12</sup> *Kronika*, „Gazeta Lwowska” 1876, nr 133, s. 3.

<sup>13</sup> K. Chłędowski, *Pamiętniki. Galicja (1843–1880)*, oprac. A. Knot, Wrocław 2006, s. 318.

Łoziński prowadził swoje działania w sposób sumienny i przemyślany. Będąc świadomym oficjalnego charakteru pisma, nie zaniedbał, a wręcz rozbudował dział pozaurzędowy. Dając w nim wiele miejsca na teksty, które odnosiły się do polskości odbiorców, budowały i podtrzymywały narodową tożsamość. „Nowy redaktor dokonał cudu. Czcionki w kasztach c. k. drukarni zaczęły się składać w nieznanym im dotąd wyraz: Polska i odmieniać go przez wszystkie przypadki i przymiotniki”<sup>14</sup>.

Oczywiście linia „Gazety Lwowskiej” była zgodna z poglądami głównego patrona pisma Agenora Gołuchowskiego i jego konserwatywnym rozumieniem walki o polskość. Wydaje się, że Łoziński z naddatkiem spełnił pokładane w nim nadzieje. Zresztą redagował pismo pozostając w stałym kontakcie z namiestnikiem Galicji. „Nawiązany też stosunek przybrał od razu formy serdeczne, można powiedzieć, prawie przyjacielskie. Gołuchowski interesował się bardzo «Gazetą», zapraszał na narady do siebie jej redaktora często, po kilka razy na dzień; nawet ze Skały, ilekroć bawił w swoim majątku, pisywał doń, doradzając jednego, odradzając drugiego, a zawsze z wielkim zadowoleniem z powodzenia «Gazety Lwowskiej» za redaktorstwa Łozińskiego”<sup>15</sup>.

### III. ZAANGAŻOWANIE DRUKARSKO-WYDAWNICZE ŁOZIŃSKIEGO

Okres największego rozwoju prasy we Lwowie pociągnął za sobą powstanie licznych nowych drukarni, które funkcjonowały w bezpośredniej zależności od wychodzących spod ich pras gazet. Drukarnie te znajdowały swoje miejsce na lwowskim rynku wydawniczym obok oficyn ogólnych, cieszących się dłuższą tradycją. Przykładem przedsiębiorstwa powstałego na fali rozwoju ruchu wydawniczego i prasowego była właśnie drukarnia Władysława Łozińskiego, która rozpoczęła działalność w 1877 roku. Przedsiębiorstwo to tłoczyło siedem tytułów

<sup>14</sup> S. Wasylewski, *Niezapisany stan służby*, Wrocław 1957, s. 48.

<sup>15</sup> L. Finkel, *Historia Gazety Lwowskiej 1873–1883*, [w:] *Stulecie Gazety Lwowskiej 1811–1911*, t. 1, cz. 1: *Historia Gazety Lwowskiej...* dz. cyt., s. 209.

prasowych, wśród nich: „Gazetę Lwowską”, „Kronikę Rady Szkolnej Krajowej”, „Kwartalnik Historyczny”, „Tygodnik Katolicki”. „Ponieważ drukowano tam «Gazetę Lwowską», firma występowała też jako Drukarnia „Gazety Lwowskiej”. Prócz czasopism drukowano tam także prace uczonych lwowskich”<sup>16</sup>.

Właściwie drukarnia ta powstała przede wszystkim na potrzeby urzędowej „Gazety Lwowskiej” i jej dodatku, czyli „Przewodnika naukowego i historycznego”. 14 XII 1876 zawarto kluczowy kontrakt: „C. k. Namiestnictwo oddaje Władysławowi Łozińskiemu właścicielowi drukarni we Lwowie druk rządowej «Gazety Lwowskiej» na sześć lat, tj. od 1 stycznia 1877 roku do końca grudnia 1882 roku. [...] «Gazeta Lwowska» wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych obrządku łacińskiego. Część redakcyjna «Gazety Lwowskiej» drukowaną będzie w języku polskim, dziennik urzędowy i inseraty w języku polskim, ruskim i niemieckim”<sup>17</sup>. Łoziński dzięki współpracy z rządem wiedeńskim uzyskał więc koncesję na drukarnię, kontrakt na wydawanie gazety rządowej, a także zlecenia na druk formularzy dla biur galicyjskich. Takie kontrakty dawały mu przez lata wysokie dochody.

Pierwsza siedziba drukarni znajdowała się przy ul. Wałowej we Lwowie, niebawem została zmieniona na lokal przy Czarneckiego. Drukarnia startowała z dwiema maszynami pospiesznymi na stanie. Prace przygotowawcze trwały od połowy 1876 roku, a pierwszy numer „Gazety Lwowskiej” spod prasy Łozińskiego wyszedł z datą 2 I 1877 roku. Wydawanie jednego tytułu nie gwarantowałyby drukarni odpowiednich przychodów. Ratunkiem okazała się współpraca z Wydziałem Krajowym, w roku 1877 okazjonalna, a od 1878 do 1880 regularna na podstawie stałego kontraktu. Drukarnia obsługiwała Wydział Krajowy przede wszystkim

<sup>16</sup> J. Sowiński, *Drukarstwo polskie*, Wrocław 1988, s. 183.

<sup>17</sup> Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie, fond 482, op. 1, 3, nr 5.

w druku pism przeznaczonych dla sejmu. W roku 1879 zakontraktowano wszystkie druki kancelaryjne dla c.k. namiestnictwa i niektóre dla c.k. starostwa. Takie zlecenia zapewniały przedsiębiorstwu stały dochód.

O powodzeniu drukarni, pozostającej w rękach Łozińskiego, świadczyło tempo rozwoju jej infrastruktury. Co kilka lat w hali stawała nowa maszyna pośpieszna. W roku 1899 było ich na stanie sześć. Dwa lata później wprowadzono także kolejne innowacje, eliminując pracę ręczną. W roku 1901 drukarnia zatrudniała 60 osób, była dużym zakładem wydawniczym. Obok druków urzędowych, przedsiębiorstwo Łozińskiego obsługiwało liczne zrzeszenia i organizacje: Towarzystwo Lekarzy Galicyjskich, Towarzystwo Historyczne, Towarzystwo Prawnicze, Towarzystwo Pedagogiczne oraz konsystorz metropolitalny obrządku łacińskiego. Wielu przedstawicieli lwowskiego środowiska akademickiego publikowało swoje prace za pośrednictwem drukarni „Gazety Lwowskiej”<sup>18</sup>.

Łoziński uczynił z działalności wydawniczej źródło dochodu i podstawę swego dostatniego życia, a także finansowy fundament badań naukowych i kolekcji, z której zasłynął<sup>19</sup>. Jednocześnie dał poznać się jako dbający o jakość wydawanych druków i sprawny, zainteresowany innowacyjnymi rozwiązaniami przedsiębiorca. Jego imię widniało na setkach tomów przygotowywanych do wydania i drukowanych w jego przedsiębiorstwie. Fakt, że był właścicielem drukarni odpowiedzialnej za fizyczne ukazywanie się redagowanej przez niego „Gazety Lwowskiej”, świadczy o tym że Łoziński znał z praktyki każdy etap przygotowania gazety codziennej – od prac koncepcyjnych, dziennikarskich, korektorskich, aż po proces druku.

<sup>18</sup> Por. L. Weber, *Drukarnia Władysława Łozińskiego w latach 1877–1903, Papiery Władysława Łozińskiego dotyczące funkcjonowania jego drukarni*, Biblioteka Jagiellońska, BJ Rkp. 10044 IV, s. 3.

<sup>19</sup> W. Łoziński, *Katalog zbiorów Władysława Łozińskiego we Lwowie*, Lwów 1897.

### Literatura

1. Bruchnalski W., *Słowo wstępne*, [w:] *Stulecie Gazety Lwowskiej 1811–1911*, t. 1, cz. 1, Lwów 1911
2. Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie, fond 482, op. 1, 3, nr 5.
3. Charewiczowa Ł., *Historiografia i miłośnictwo Lwowa*, Lwów 1938
4. Chłędowski K., *Pamiętniki. Galicja (1843–1880)*, oprac. A. Knot, Wrocław 2006
5. Finkel L., *Historia Gazety Lwowskiej 1873–1883*, [w:] *Stulecie Gazety Lwowskiej 1811–1911*, t. 1, cz. 1: *Historia Gazety Lwowskiej 1811–1911 na tle czasopiśmiennictwa galicyjskiego 1773–1811*, red. W. Bruchnalski, Lwów 1911
6. Knot A., *Łoziński Władysław*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 18, Wrocław – Warszawa – Kraków 1973, s. 460–463
7. Kraszewski J. I., *Listy z zakątka*, „Biesiada Literacka” 1880, nr 256, s. 343
8. *Kronika*, „Gazeta Lwowska” 1876, nr 133
9. Łoziński W., *Katalog zbiorów Władysława Łozińskiego we Lwowie*, Lwów 1897.
10. Majakowska R., *Młodość i początki działalności literackiej Władysława Łozińskiego 1843–1870*, „Pamiętnik Literacki” 1970, nr 61, s. 186–187
11. Myśliński J., *Prasa polska w Galicji w dobie autonomicznej (1867–1918)*, [w:] *Prasa Polska w latach 1864–1918*, red. J. Łojek, Warszawa 1976
12. Sowiński J., *Drukarstwo polskie*, Wrocław 1988
13. Wasylewski S., *Niezapisany stan służby*, Wrocław 1957
14. Weber L., *Drukarnia Władysława Łozińskiego w latach 1877–1903, Papiery Władysława Łozińskiego dotyczące funkcjonowania jego drukarni*, Biblioteka Jagiellońska, BJ Rkp. 10044 IV